

## MARIA WRONA

ur. 1925; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", dzieciństwo, szkolnictwo, Żydzi, nauczyciele, szkolni koledzy

### Szkoła powszechna na ul. Tatarskiej 10. Żydowscy nauczyciele i uczniowie

[Nauczyciele] już one wszystkie nie żyją. Taka, co nas uczyła śpiewu, zapomniałam [nazwiska]. Gołębiowską pamiętam, bo to była nasza długo wychowawczyni, [uczyła] polskiego. A Żyd był nauczyciel matematyk. Fajny taki, przystojny. Miałam też Żydówki koleżanki. Bo na Kalinowszczyźnie było dużo [Żydów] i one chodzili z nami do szkoły. Salka taka była. Ładna taka. Jej miał ojciec [miał] skład węgla. Szło się i na kilogramy węgla kupowało. Oni byli przeważnie handlarze: sklepiki takie, o tak się zajmowali. Woźnego [ze szkoły] pamiętam: Łujma, bo z Melą Łujmówną chodziłam do szkoły. Było kilka Żydówek, tego nauczyciela syn był. Taki był rozrabiaka, ale tak spory, ładny, przystojny. One ładne te Żydy były, czarne takie, kilka ich było... Żydówki były ładne. Czarne takie babki, fajne. Tutaj do nas przychodziły, ja do nich. Jak na korytarzu nasze palta wisiały (miałam takie granatowe z białymi, dopiero mi mama kupiła nowe palto), jak mi pociągnął łobuziak i podarł. Było tak niespecjalnie. Na boisku grało się w dwa ognie, piłkę, na łyżwy... Miałam dwa razy rękę złamaną, bo się przewróciłam.

Data i miejsce nagrania	2006-10-24, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"